

## Zaśnij duszko

Maryla Rodowicz

Zasiedziałeś się, mój synku  
W bożej poczekalni  
Ale już ci wymodliłam  
Bilet do tej marni  
Nie, nie lękaj się syneczku  
Tutaj też jest pięknie  
Więc nie wracaj tam zbyt prędko  
Bo mi serce pęknie

Chcę tylko, żebyś się uśmiechał  
Odsłaniał dzień paluszków końcem  
Bo wiem, że zawsze będzie jasno  
Dopóki będziesz moim słońcem

Zaśnij synku, będę czuwać  
Nad twoją kołyską  
By cię bydlak z grubym kijem  
Nie podszedł zbyt blisko  
Żeby dym cię nie osnuwał  
Z makowego korca  
Żebyś mi się nie rozplynał  
W labiryncie dworca  
Chcę tylko, żebyś się uśmiechał...

Zaśnij duszko, kiedyś wzlecisz  
Nad wierzchołek świata  
Chcę by tylko nikt przez ciebie  
Tam w dole nie płakał  
I by tobie, nie daj Boże  
Po wędrówki kres  
Bładym świtem w nocnym barze  
Nie zabrakło łez

Dlatego jedno chcę ci przyrzec  
Prędzej wyniosę się do diabła  
Niż kiedykolwiek zechcę - synku  
Byś tańczył jak ci zagra